

Numer dzisiejszy składa się z stron

# ROZWÓJ

Po załamaniu się strajku w Łodzi

## Robotnicy wracają do pracy

Za parę dni strajk się zakończy

Wczorajsza konferencja w min. pracy przedstawicieli robotników i przemysłowców łódzkich nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego została zamknięta. Oto wiadomości z Łodzi.

ŁÓDŹ, 19.10. (Telefonem od własnego wysłannika). Po wczorajszym rozbiciu się rokowań między przedstawicielami robotników a przemysłowców w Warszawie sytuacja w Łodzi jest dzisiaj taka, że można wróżyć o szybkim zupełnym załamaniu się strajku powszechnego.

Strajk ten w rzeczywistości już się częściowo załamał. Poza tramwajarzami, którzy wyłamali się ze strajku i dziś uruchomili normalny ruch tramwajowy, w dniu dzisiejszym rano przystąpiły do pracy grupy robotników w poszczególnych fabrykach włókienniczych.

I tak dziś od rana pracuje 400 robotników pralni mechanicznej Poznańskiego. W całym szeregu tkalni pracują także drobniejsze grupy robotników. Robotnicy pralni Poznańskiego pracują pod osłoną policji. Przed budynkiem Poznańskiego rano zebrał się większy tłum robotników strajkujących, rozpuściła go jednak duża ulewa, która trwa do tej chwili (godz. 10 min. 45).

Wczoraj wieczór doszło do starcia w lokalu żydowskich związków zawodowych, gdzie wtargnęła grupa komunistów. Po ostrej wymianie słów wywiązała się bójka, której położyła kres policja, aresztując 14 komunistów. Pośrodku opatrzono 5 osób rannych i potłuczonych.

W chwili obecnej strajkują: włókniarze z pewnymi wyjątkami, metalowcy, krawcy, gazownia, robotnicy miejscy z wyjątkami i część drukarzy.

Nie ulega wątpliwości, że za

parę dni strajk wygaśnie.

ŁÓDŹ, 19.10. AW. Wczoraj obradowała Komisja strajkowa w Związku pracowników użyteczności publicznej, celem zajęcia stanowiska wobec złamania bezrobocia przez część strajkujących. Po kilkugodzinnych obradach Komisja strajkowa powzięła uchwałę, mocą której strajk pracowników instytucji użyteczności publicznej zostanie z dniem dzisiejszym zawieszony do czasu wyjaśnienia się sytuacji, t. j. do chwili, kiedy

Związki ustalą swój stosunek do wyników konferencji warszawskiej.

## Co się stało z lotnikiem który wyleciał na awionetce

z Ameryki do Anglii?

LONDYN, 19.10. ATE. Los angielskiego lotnika Mc. Donald, który przedsięwziął na małej awionetce lot z Nowej Fundlandji do brzegów Irlandji, wzbudza wielkie zaniepokojenie. Lotnik miał przybyć do Irlandji wczoraj, tymczasem dotychczas niema o nim żadnej wiadomości.

Pewien holenderski parowiec widział wczoraj wczesnym rankiem w odległości 600 mil od Nowej Fundlandji samolot, który zapewne był samolotem Mc. Donald. Od tej pory brak jakichkolwiek wiadomości.

Ponieważ jednak Mc. Donald nie posiada radiostacji, i trasa lotu odbiega od linii, po której kursują okręty transatlantyckie, nie stracono jeszcze nadziei na ocalenie lotnika.

## Bezczelną mowę przeciw Polsce

wygłosił prezes sowietu kijowskiego

RYGA, 19.10. ATE. Z Charkowa donoszą, że w Kijowie na posiedzeniu miejscowego sowietu wygłosił dłuższe przemówienie prezes kijowskiego sowietu Wojciechowski, który w niesłychanie ostrych wyrazach zaatakował Polskę.

Zaznacza on w swej mowie, że Polska przygotowuje wojnę przeciwko Ukrainie Sowieckiej. Kierownicy polityki polskiej powinni jednakże pa-

miętać, że społeczeństwo Z. S. S. R. nie zrezygnuje nigdy z pretensji do ziem zachodnio-ukraińskich, które wcześniej lub później będą wcielone do związku sowieckiego.

Jak utrzymują w kołach miarodajnych, przemówienie Wojciechowskiego było inspirowane przez centralny rząd sowiecki i miało na celu wykazanie nienaruszalności związku państwowego Ukrainy z Z. S. S. R.

## Śniegi i orkany

poczyniły wielkie szkody

RYGA, 19.10. (ATE.). Z Charkowa donoszą o wielkich opadach śnieżnych na całej

Ukrainie prawobrzeżnej. W okolicach Kamińca Podolskiego, Winnicy, Zytomierza warstwa śnieżna osiąga 5 ctm.

LONDYN, 19.10. (ATE.). Według doniesień z Johannesburgu w południowej Afryce szaleje niezwykle silny orkan, który wyrządził znaczne szkody. Wiele osób, wśród nich trzech Europejczyków, zostało zabitych przez piorun.

## Krwawa bójka na weselu

PRZEMYŚL, 19.10. (AW.). Podczas zabawy weselnej u Piotra Pilcha, w Hucisku Nienadowskiem, wynikła między gośćmi weselnymi kłótnia, która wnet przeobraziła się w krwawą bójkę, w trakcie której ciężko raniono Michała Dragana i Franciszka Fudałskiego.

## Masowe aresztowania i egzekucje w Afganistanie

LONDYN, 19.10. ATE. Z granicy afgańsko-indyjskiej nadchodzi niepokojące wiadomości o sytuacji w Afganistanie. W ubiegłym tygodniu miano aresztować w Kabulu trzech przedstawicieli najwyższego duchowieństwa, podejrzanych o knowania przeciwko królowi. Zostali oni straceni.

Podobno w całym szeregu

miejsowości dokonano licznych aresztowań i egzekucji. Pomiedzy uwiezonymi ma się znajdować rodzony brat króla Amanullaha. Sytuacja jest rzekomo bardzo naprężona.

## Zyskowna lokata oszczędności

patrz drobne

A. Ostoja.

5458

We Francji

## Runął dom grzebiąc kilkunastu robotników

W Vincennes zawałił się dom, znajdujący się w budowie, pod gruzami pozostało 25 robotników.

PARYŻ, 19.10. (ATE.). Wiadomość o katastrofie budowlanej w Vincennes wywołała w Paryżu wielkie podniecenie. Wszczęta akcja ratunkowa jest prowadzona z wielką energią przy udziale straży ogniowej i wojska. Do północy wydobyto z pod gruzów 5 zabitych i 4 rannych, których stan jest bardzo ciężki.

Zachodzi obawa, że większość robotników pracujących przy budowie, zginęła pod gruzami walącego się z ogromną szybkością domu.

VINCENNES, 19.10. (PAT.). Dotychczas z pod gruzów zawałonego domu wydobyto 7 tru-

pów oraz czterech rannych. Jak przypuszczają zasypanych jest jeszcze 12 robotników. W czasie przesłuchania, przedsiębiorca, który prowadził roboty budowlane, usiłował popełnić samobójstwo. Prace nad oczyszczeniem gruzów posuwają się szybko naprzód. Władze miejskie uchwałyły przyjąć z pomocą rodzinom ofiar katastrofy, oraz postanowiły urządzić pogrzeb na koszt miasta.

## Runął samolot z 28 pasażerami

LONDYN, 19.10. (ATE.). Donoszą z Atlantic City, że samolot, w którym znajdowało się 8 osób i który dokonywał lotu okólnego ponad miastem, spadł z wysokości 200 metrów. Jeden z pasażerów pewien bankier został zabity, a siedmiu pozostałych są ciężko ranni. Jeden z rannych zmarł w kilka minut po przewiezieniu do szpitala.

## "Zeppelin" wraca do Niemiec dnia 27 b. m.

NOWY YORK, 19.10. (ATE.). Sterowiec niemiecki "Graf Zeppelin" ma wyruszyć w drogę powrotną w dniu 27-go października. W poniedziałek Zeppelin wróci do Detroit, a o ile warunki atmosferyczne pozwolą odwiedzi również St. Louis. Dr. Eckener oświadczył, że — zdaniem tego — lot powrotny do Europy będzie trwał krócej, niż lot z Friedrichshafen do Nowego Yorku.

## Żałobne nabożeństwo

za spójność duszy s. p. gen. Rozwadowskiego

WARSZAWA, 19.10. Dzisiaj o godz. 10-ej rano w kościele św. Barbary odbyło się żałobne nabożeństwo za spójność duszy wielkiego patrioty s. p. gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele min. spraw wojskowych, komendy miasta, rozmaitych instytucji społecznych, organizacji narodowych i mnóstwo uczącej się młodzieży.

W przepięknej świątyni na chórze wykonane były podnio-

śle pienia. Zwłoki s. p. gen. Rozwadowskiego będą eksportowane do Lwowa. O czasie eksportacji podamy bliższe szczegóły w jutrzejszym numerze.

## GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy nastroju umiarkowanym.

Sprzedawcy wobec niskich kursów wstrzymują się od dokonywania transakcji, wskutek czego zaofiarowanie minimalne. Dokonano kilka drobnych transakcji po kursach wczorajszej oficjalnej giełdy. Listy zastawne pozostają nadal bez zainteresowania, wymieniano: B. Polski 176,50; Warsz. Cukier 52,75; Firley 64,00; Łazy 7,75; Węgiel 101,25; Nobel 27,50; Cegielski 44,00; Lilpopy 38,00; Modrzejów 36,75; Pocisk 8,00; Parowozy 33,00; Rudzki 39,50; Starachowice 47,50; Żyrardów 14,25; Zawiercie 21,50; Borkowski 16,50; 4½% L. Z. 48,50; 5% L. Z. miejskie 54,50; 8% L. Z. miejskie 68,00; dolarówka 100,00; 4% prem. poż. inw. 120,00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,88½. Ruble złote 4,65.



## NASZE ABC

## Co dalej?

Rozłam w Polskiej Partii Socjalistycznej jest faktem dokonanym. Jak donieśliśmy wczoraj, warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wyłamał z karności partyjnej, „nie przyjął do wiadomości” zawierającej jego działalność decyzji Centralnego Komitetu Wykonawczego partii. Zanościło się na to zerwanie oddawna. Przyczyną rozłamu jest różnica między opozycyjnym wobec rządu stanowiskiem centralnych władz stronnictwa, a wyraźnie „sanacyjnymi” sympatjami przywódcy warszawskiego okręgu P. P. S., pos. Jaworowskiego, kapitana legionów i starego współpracownika i towarzysza broni min. Piłsudskiego.

Rozłam powyższy niewątpliwie przygotowany był przez sferę rządową. Dowodem tego, choćby niedawne stworzenie nowego dziennika „Przedświt”, któremu patronują minister robot publicznych Moraczewski, a który to dziennik stać się ma organem tych wszystkich żywiołów w Polskiej Partii Socjalistycznej, co stoją na stanowisku ściślejszej współpracy politycznej z obozem „sanacyjnym”. Jasne jest też, iż obozowi „sanacyjnemu”, nie chodzi tu o przeciągnięcie na swoją stronę kilku przywódców, ale o rozłam, sięgający włąb mas robotniczych, i poddanie możliwie znacznego odłamu tych mas bez pośrednim swoim wpływom.

Jakież będą skutki polityczne tego stanu rzeczy? Na pierwszy rzut oka naturalnym wydawałoby się wzmocnienie o pozycyjnej taktyki P. P. S. w stosunku do rządu, dotychczas hamowanej od wewnątrz przez obecność w partii grupy „towarzyszy” — „piłsudczyków”, z pod znaku pos. Jaworowskiego. W rzeczywistości jednak rzecz nie przedstawia się bynajmniej tak prosto, iż za przykładem pos. Jaworowskiego wyłamał się z jednostki partyjnej i inni „piłsudczycy” — socjaliści, którzy w P. P. S. jest zastęp nadzwyczaj liczny, że wspomniemy choćby okręg lubelski, kierowany przez pos. Malinowskiego, okręg łódzki, w którym dużą rolę gra prez. Ziemięcki, a nawet samego marszałka Sejmu, pos. Daszyńskiego... Nie wszyscy są tak zdecydowanymi „senatorami”, jak min. Moraczewski, albo pos. Jaworowski, ale nie wolno też nie rachować się z faktem, że osoba min. Piłsudskiego zbyt silnie związana jest z całą historią Polskiej Partii Socjalistycznej, ażeby całkowite usunięcie jego sympatyków z partii było możliwe bez nieślachanego osłabienia jej wpływów.

Z drugiej strony „secesja” pos. Jaworowskiego wzmocni znaczenie w obozie sanacyjnym wpływ żywiołów lewicowych, skoro zaś, jak ze wszystkiego widać, sfery rządowe postanowiły stoczyć z dzisiejszym kierownictwem P. P. S. walkę o duszę robotnika, to jasne jest przecie, że polityka społeczno-gospodarcza rządu musi obecnie mieć na tyle socjalistyczno-lewicowe zabarwienie, żeby próba powyższa mogła w ogóle posiadać warunki powodzenia. Wtedy zaś i w samym kierownictwie P. P. S. osłabną dzisiejsze nastroje opozycyjne, zwłaszcza, że ku porozumieniu z rządem popychać będą zapewne silne w partii wpływy masonskie (sen. Posner i inni).

## DZIŚ w kinie „CASINO” Nowy-Swiat 50.

Pocz. o godz. 4.15 p. p.

## DAWNO OCZEKIWANA PREMIERA

wybitnie poetycznego filmu, o niewidzianych walorach malarskich.

## „ANIOŁ ULICY”

Reżyser Frank Borzage twórca „SIÓDMEGO NIEBA”

W rolach głównych: Janet Gaynor i Charles Farrell

Wytwórnia: „Fox-Film”, New-York.

5896

W całym kraju  
Ciepło

## choć dżdżysto i pochmurno

Dziś, w większej części kraju, pochmurno i dżdżysto. Większe deszcze padają w Gdyni, Poznaniu, Pucku, Toruniu i Grudziądzu.

O g. 8-ej rano temperatura wynosiła w Warszawie 6 st.; we Lwowie, Pińsku, Krakowie, Brześciu n/B. 7 st.; w Wilnie 1 st.; w Lublinie 6 st.; w Białymstoku 2; w Poznaniu 11 st.; w Zakopanem 12 st. ciepła, w Hali Gąsienicowej 9, w Morskiem Oku 10 st. ciepła.

Dzień dzisiejszy będzie dżdżysty, lecz z przerwami i przejaśnieniami.

Rozłam wśród socjalistów  
Jacy posłowie wystąpią

z P. P. S.

— Mamy dwie organizacje, dwie Centrale Związków klasowych, dwa pisma, poza tym jedność PPS jest całkowicie zachowana — mówił z humorem jeden z działaczy socjalistycznych, a obecnych stosunkach w P. P. S.

Wczoraj O. K. R. warszawski, który się wyłamał z pod władzy C. K. W., ogłosił odezwę o swej rewolucji i przybrał nazwę „PPS” (dawniej frakcja rewolucyjna), wybrał własny komitet centralny i zaczął tworzyć własną organizację w kraju. Jest to faktycznie tworzenie nowej partii, a więc jaskrawy rozłam. Tymczasem poseł Jaworowski w wywiadzie dziennikarskim powiada:

— Niema mowy o jakimkolwiek z naszej strony wystąpieniu z PPS lub stawianiu się poza ramami PPS. Warszawska organizacja nie traktuje obecnego kryzysu partii jako rozłamu, lecz jako wewnętrzną rewoltę przeciwko C. K. W.

Prasa sanacyjna a zwłaszcza „Głos Prawdy” powitała frakcję nader życzliwie. Nie należy zapominać, że p. Stpiczyński jeszcze przed dwoma miesiącami zapowiadał, że tylko z dawną frakcją P. P. S. można się porozumieć. Widać więc bliski związek między nową frakcją a sanacją. Mimo to poseł Jaworowski powiada:

— Pomawianie o wpływ sanacji na przebieg ostatnich wypadków w P. P. S. jest zwykłą demagogią lub manewrem politycznym.

Ale właśnie sanacyjne pisma najlepiej są poinformowane o tem, co robi frakcja P. P. S.,

To też w całym obecnym rozwoju wypadków w P. P. S., to jest najznamienniejsze i najważniejsze, iż tak czy inaczej doprowadzić on musi do wydatnego zwiększenia w obozie „sanacji” wpływów jej najbardziej lewego skrzydła. Niedaleka przyszłość okaże, jak fakt powyższy odbije się zarówno na dalszej polityce rządu, jak w ogóle na całym przyszłym układzie sił politycznych w kraju.

Kasiarze rozbili kasę  
w Warszawskim Tow. Spółdzielczem

WARSZAWA, 19.10. Przy ul. Krochmalnej 52 mieści się Warszawskie Towarzystwo Spółdzielcze.

Gdy dziś o godz. 7 min. 30 rano przybył do lokalu woźny z przerazaniem spostrzegł, że drzwi do lokalu Towarzystwa są otwarte, a w pokoju, gdzie się znajduje kasa ogniotrwała panuje nieład.

Woźny niezwłocznie zaalarmował swe władze, które wezwały policję. Okazało się, że kasa ogniotrwała jest rozpruta

t. zw. rakiem i opróżniona z całej zawartości. Co włamańce zabrali do tej pory nie ustalono, z powodu nieobecności kasjera.

## „Carmen”

W dniu 17 b. m. po uroczystym akcie poświęcenia przez ks. pref. Osieckiego został otwartym pierwszorzędnym damskim zakładem fryzjerskim pod firmą „Carmen” mieszczącym się w wytwornym luksusowo-urządzonym specjalnie na ten cel przerobionym lokalu przy ul. Nowy Świat 34 na I piętrze nad wytwornym magazynem króla bucików L. Leszczyńskiego.

Właściciele zakładu w osobach pierwszorzędnymi mistrzy, artystów swego zawodu, pp. Kazimierza Ciesielskiego, Luby Mulicia i Józefa Rutkowskiego postawili zakład „Carmen” na wzór pierwszorzędnym zakładów fryzjerskich Paryża i Londynu.

Najnowocześniejsze urządzenia i aparaty oraz pierwszorzędne siły fachowe na czele z p. Konstantym Wiończewskim wieloletnim współwłaścicielem zakładu fryzjerskiego w hotelu Angielskim, oraz znaną kosmetyczką p. Eugenją Braun, dają rękojmię, że najwybredniejszym gustom Pań stanie się zadostę.

Dowiadujemy się, że p. K. Ciesielski i L. Mulicz zaproszeni zostali na Wszelchwiątowy Kongres Fryzjerów w Wiedniu, gdzie napewno przysporzą Polsce sławy w dziedzinie fryzjerstwa.

Nowej Placówce — Szczęść Boże.

## Nowinki z Warszawy

BUDOWA NOWEJ  
ELEKTROWNI.

Wobec tego, że grunty pod Warszawą otrzymują różne przeznaczenie, inspekcja elektryczna wydziału technicznego magistratu podniosła sprawę zarezerwowania placu pod budowę nowej elektrowni, dotychczasową bowiem okazałoby się w przyszłości niewystarczającą wobec stale wzrastającej konsumpcji prądu elektrycznego.

Sprawa ta badana jest obecnie przez dział regulacji. Omawiany plac musi być położony w pobliżu lub nad Wisłą, blisko kolei ze względu na dowóz węgla, na gruncie stałym, nienasympowym o przestroni od 8 do 10 hektarów. Z tych powodów wyznaczenie jego nie jest zbyt łatwe. Brany jest przytem pod uwagę lewy brzeg Wisły (Sielec lub tereny za Cytadela).

INWESTYCJE W OGRODZIE  
ZOOLOGICZNYM.

W Ogrodzie Zoologicznym zwrócono główną uwagę na ukończenie zimowych pomieszczeń dla zwierząt drapieżnych, budynki gospodarcze etc. W nowym pomieszczeniu dla małych in stalowane jest, poza ogrzewaniem zwykłym, ogrzewanie centralne. Zimowe pomieszczenie dla słońca jest już ukończone. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji przystępuje obecnie do połączenia Ogrodu Zoologicznego z siecią wodociągowo-kanalizacyjną, przeprowadzaną przez ul. Ratuszową, gdzie roboty ukończone będą w najbliższych dniach.

ROBOTY BRUKARSKIE  
POTRWAJĄ DO MROZÓW.

Wszystkie roboty brukarskie w śródmieściu są już na ukończeniu i za parę dni będą zlikwidowane. Nato-

miast roboty brukarskie będą kontynuowane na przedmieściach aż do pierwszych mrozów. Mogą one być wykonywane przy spadku temperatury, albowiem obecne warunki atmosferyczne przeszkadzają tylko wykonywaniu bruku asfaltowych oraz kostkowych, układanych na betonie, nie stanowią natomiast przeszkody dla układania bruków z kamienia łamanego lub polnego.

## SUBWENCJE MAGISTRATU.

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa uchwalił wystąpić do magistratu o przyznaniu Tow. opieki nad niemowlętami jednorazowej subwencji w wysokości 5.000 zł., oraz Związkowi nauczycielstwa przedszkole 1.500 zł. na prowadzenie świetlicy dla młodzieży.

## ZAMKNIĘCIE SZALETU.

Władze miejskie wymówiły Tow. eksploatującemu szalety na 2 miesiące naprzód, eksploatację szaletu położonego naprzeciwko dworca Głównego. Termin ten upływa w poniedziałek, 22 b. m. Od dnia tego wspomniany szalet będzie skasowany, albowiem trasa budowanego obecnie tunelu kolejowego przechodzi przez niego. Zarządzenie powyższe nastąpiło na skutek żądania dyrekcji przebudowy warszawskiego węzła kolejowego.

## ZEBRANIE KONTROLNE.

W sobotę, 20 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 1: (I komisariat), urodzeni w r. 1903, nazwiska których rozpoczynają się od P. do W., — w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczacej się w Cytadeli, budynek Nr. 25, (II komisariat), ur. w r. 1903 (od S. do Z.) — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63) i (III kom.),

## DZISIEJSZE PISMA

## PORANNE

## donoszą że

## PREMIER P. BARTEL

przyjął wczoraj przedstawicieli bloku związków niższych funkcjonariuszy państwowych i pracowników poczty, telegrafu i telefonów. Delegacja przedstawiła premierowi ekonomiczne położenie pracowników państwowych. P. premier zapewnił delegację, że wszelkie słuszne postulaty znajdą zrozumienie w granicach możliwości finansowych rządu.

## KONFERENCJA

## ROZKŁADÓW JAZDY

odbędzie się 22 b. m. w Wiedniu. Rząd polski będzie reprezentował na tej konferencji dyr. Franciszek Moskwa.

## POMNIK KILINSKIEGO

ma stanąć na rynku Starego Miasta, w tem miejscu, gdzie dotychczas stała syrena.

POSŁEM NIEMIECKIM  
W MOSKWIE

według pogłosek, ma zostać p. Rauscher, obecny poseł w Warszawie, nie zaś p. Nadolny.

DZIENNIKARZE  
AMERYKAŃSCY

przybyli wczoraj do Wilna, gdzie zwiedzą szereg zabytków historycznych.

## NOWE PISMO ROSYJSKIE

w Polsce ukaże się w najbliższych dniach. Będzie to wydawnictwo rosyjskiego pisma „Utro”, które ukazywało się dotychczas w Wilnie. Ukaże się ono w Łunińcu w postaci tygodnika

## DYREKTOR BANKU

für Handel und Gewerbe w Poznaniu, dr. Aperber, został aresztowany.

## WIELKIE ŚNIEGI

spadły w Rumunji, zwłaszcza w Siedmiogrodzie i Mołdawji.

## INŻ. PAULY

oskarżony o zniesławienie min. Miedzińskiego, skazany przez Sąd Okręgowy na 2 miesiące więzienia, został wczoraj, powtórnym rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Apelacyjny, uniewinniony.

ur. w r. 1900 (od N. do P.) — w komisji Nr. 3 Cytadela, bud. Nr. 142).

2) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 2 (IX kom.), ur. w r. 1888 (od N. do Z.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. zwolęzów, ul. Ułańska 16, bud. Nr. 79) i (XI kom.), ur. w r. 1900 (od Ł do R.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 D. A. K., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68).

3) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 3: (XV kom.), ur. w r. 1903 (od A. do E.) — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a, taborz.

4) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 4: (VI kom.), ur. w r. 1903 (od T. do Z.) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9), (VII kom.), ur. w r. 1903 (nazwiska na S.) — w komisji Nr. 2 (nazwiska na lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) oraz (VIII kom.), ur. w r. 1900 (od F. do I.) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).

## SPIS ROCZNIKA 1908.

W sobotę, 20 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908 winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) zainteresowani, zamieszkali w VII komisariacie, nazwiska których rozpoczynają się od L do R, włącznie.

CHOROBY ZAKAŻNE  
W WARSZAWIE.

W kresie tygodniowym od 7 do 14 października zarejestrowano w Warszawie 67 przypadków duru brzuszowego, t. j. o 9 więcej, niż w poprzednim tygodniu, 2 — czerwonki, 2 — dżetywy karku i 3 — grypy, których w ub. roku nie zarejestrowano wcale, nadto 65 — szkarlatyny (o 11 mniej), 30 — dyfteryju (o 6 więcej), 64 — odry (o 15 więcej), 7 — koklusu (o 12 mniej), 2 — jałglicy (o 10 mniej), 37 — róży (o 3 mniej), 1 — zakazania popołożowego (o 1 mniej) oraz 49 — gruźlicy (o 2 więcej).



# „CARMEN” FRYZJERZY DAMSCY „CARMEN”

Kowy Świat 34, tel. 422-60

(I piętro, front)

Lubomir Mulić, Józef Rutkowski,  
Kazimierz Ciesielski

zawiadamiają Sz. Panie, że wytwórnie salony damskie „CARMEN”  
ZOSTAŁY JUŻ OTWARTE.

Kowy Świat 34, tel. 422-60

(I piętro, front)

Wobec oczywistej klęski budowlanej

## Trzeba zawczasu przygotować się do przyszłej kampanii budowlanej

W ostatnim wydaniu tygodnika urzędowego „Przemysł i Handel”, wydawnictwie wszystkich ministerstw gospodarczych, ukazał się artykuł „W sprawie rozwoju przemysłu budowlanego” pióra p. br. Mańkowskiego, co daje nam asumpt do ponownego poruszenia niewątpliwie najbardziej doniosłego zagadnienia naszego życia wewnętrznego, a mianowicie — budownictwa mieszkaniowego.

Autor wspomnianego artykułu krzewi zdrowy optymizm wbrew smutnej rzeczywistości, gdy pisze, że „z roku na rok odkładana sprawa radykalnej, olbrzymiej kampanii budowlanej tylko się odwleka, moment jej realizacji przyjąć jednak musi niezadługo, pomimo że zdaje się to być przedsięwzięcie nie do pokonania”. A więc — niezadługo! Może nareszcie z początkiem następnego sezonu budowlanego?

Przykłady państw obcych, które również doniedawna odczuwały dotkliwy brak mieszkań dla ludności, a niektóre odczuwają to w dalszym ciągu, choć przeważnie są już na drodze rozwiązania tej palącej sprawy, otóż — przykłady te państw obcych dowodzą, że tylko przemyślna do szczegółów, na wszechstronnie opracowanym planie oparta i na szeroka skalę zakrojona akcja budowlana, przy zastosowaniu najnowszymi zdobyczy techniki i ekonomii, tylko taka akcja może rozwiązać zagadnienie braku mieszkań. Wszystko inne — to półśrodki, paliatywy, pozory, które są niby napełnianiem zbiornika kropla po kropli, gdy równocześnie woda odpływa zeń przez wydrążony na spodzie otwór (ludność wzrasta znacznie szybciej niż idzie zółwia robota budowlana).

Otóż u nas dotychczas w zakresie budownictwa mieszkaniowego stosuje się właśnie taką dorywczą i bezplanową, a przytem na małą skalę i w zółwym tempie rozwijającą się robotę. Jeżeli więc chcemy poprawy, która od razu dałaby się odczuć, a z czasem doprowadziłaby do rozwiązania tak palącej sprawy, to musimy stanowczo i bezwzględnie zerwać z dotychczasową taktyką.

Zapewne, mógłby ktoś powiedzieć, że taktykę taką narzuca nam samo życie, bo niema dostatecznie tanich i obfitych kredytów na cele budowlane. Otóż, na taki zarzut należałoby odpowiedzieć:

1) nawet te kredyty, jakie są

i jakie zużyto, dałyby znacznie więcej pożytku, gdyby je traktowano, jako alimentację wielkiego, obliczonego choćby na długie lata planu budowlanego, którego właśnie niema;

2) mogłyby się i mogą się znaleźć większe niż dotychczas kredyty, gdyby sprawę budownictwa mieszkaniowego traktowano na pierwszym planie, jako najważniejszą dla wewnętrznego życia Narodu i Państwa.

Otóż to! Dziesięć lat minęło od chwili odrodzenia Rzeczypospolitej, a dotychczas nie zdo-

łaliśmy stworzyć wielkiego planu budownictwa mieszkaniowego. Ludność Polski w ciągu tych 10 lat wzrosła o 4 miliony, a my... wciąż kapiem do zbiornika bez ładu, składu i wyniku. Z tem trzeba raz wreszcie skończyć. Klęska budowlana jest oczywista. Bankructwo dotychczasowej taktyki — takie. Nadchodzi zima, czasu jest dość, aby opracować plan wielkiej akcji budowlanej i zacząć go realizować z początkiem przyszłego sezonu budowlanego. Rząd ma głos! Sejm ma głos!

Zapchane stodoły rolników

## Paraliżują konjunktury przemysłu

Sfinansowanie zbiorów umożliwi rozwiązanie zagadnienia „głodu gotówkowego”

Od poważnego przemysłowca, prowadzącego duże gospodarstwo rolne, otrzymaliśmy bardzo ciekawe wywody, oświetlające zagadnienie strajku włościańskiego, „głodu gotówkowego” i zastój w obrotach handlowych. Według naszego informatora stanowią one jeden wspólny łańcuch przyczyn i skutków.

Przemysłowcy łożący — twierdzi nasz informator — opierają się żądaniom podwyżki cen głównie dlatego, że mają magazyny zapchane gotowymi towarami, a kasy weksłami dłu goterminowemi kupców. Boją się więc ryzykować droższej produkcji, bo nie wiedzą, czy nie dołożą do dotychczasowej, jeśli nabyte za weksle towary nie będą w terminie wyprzedane przez detalistów.

Pomyślnie rozwiązanie tej sytuacji może nastąpić wtedy tylko, jeśli dopisze ten trzeci — konsument manufaktury, którym jest w pierwszym rzędzie rolnik polski. Ten jednak wstrzymuje się od zakupów, gdyż nie sprzedał jeszcze zboża. Jesteśmy już w pełni realizacji zbiorów, a tymczasem na giełdzie zbożowej panuje cisza zupełna. Wywóz zboża zagranicę jest zamknięty, a jednocześnie otwarty przywóz zboża zagranicznego, a szczególnie z Niemiec, które nie jest wprawdzie tańsze od naszego, ale można je kupić na dłuższy kredyt, na co rolnik polski pozwolić sobie nie może, bo sam potrzebuje gotówki.

Jeśli rolnik widzi jeszcze, że ceny zboża spadają, ostatnio do 30 zł. — to rozumiałe jest, że wstrzymuje się on z wszelkimi zakupami; nie wie on bowiem, co dostanie za swoje zbiory tegoroczne i na co będzie mógł sobie pozwolić.

Dopiero po sfinansowaniu znacznej części zbiorów, lub zupełnie przynajmniej wyjaśnieniu się horoskopów na to sfinansowanie, zaczynają rolnicy swoje zakupy, które sprowadzają z powrotem gotówkę ze wsi

do handlu i przemysłu. Dopóki trwa obecna sytuacja, każda złotówka, idąca z miasta na wieś, pozostaje tam, w oczekiwaniu na to wyjaśnienie się sytuacji.

— Jasne jest więc — kończy nasz informator, — że klucz zagadnienia tkwi w sfinansowaniu zbiorów rolnictwa. Jeśli przeprowadzi się to sfinansowanie, przynajmniej w takich rozmiarach, jakie powinny być w tym czasie, wówczas cała gotówka skoncentruje się znowu w obrocie gospodarczym.

Możnaby to osiągnąć przez zrealizowanie planów rezerwy zbożowych i ułatwienia kredytowe dla młynarzy i kupców zbożowych. Ponieważ operacje te nie przedstawiają żadnego ryzyka, boć przecież zbyt w tym dziale jest zawsze pewny, więc należałoby na ten cel przeznaczyć poważny kredyt krótkoterminowy.

Ze swej strony musimy stwierdzić, że powyższe wywody zawierają dużo słuszności.

## Kto hamuje rokowania polsko-niemieckie

Rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy idą kulawo. Publiczną już dzisiaj jest tajemnica, że je hamuje przewodniczący delegacji niemieckiej p. Hermes.

Rzecz zaiste dziwna. Państwem niemieckim rządzą socjaliści, którzy zapewniają cały świat, że pragną zawrzeć traktat handlowy z Polską, a na czele delegacji niemieckiej do rokowań z Polską stawiają zaciekłego nacjonalistę niemieckiego, przywódcę agrariuszy niemieckich, który nie chce słyszeć o traktacie z Polską.

Gdzież ta rzekoma konsakwacja socjalistów niemieckich? Czy nie lepiej, gdyby na czele delegacji niemieckiej stanął poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który jako socja-

lista, lepiej może reprezentowałby intencje socjalistycznego rządu niemieckiego?

## Zmiany w wojsku

Dowódca Okręgu Korpusu VIII w Toruniu gen. Berbecki, został mianowany Inspektorem Armji i powołany do Generalnego Inspektoratu Armji w Warszawie. Następcą jego będzie mianowany gen. Stefan Pałowski, dotychczasowy dowódca Straży Granicznej. Jego zaś następcą będzie płk. żandarmerji Jur-Gorzehowski, b. zastępca Komendanta m. st. Warszawy.

## Aresztowanie za oszustwa

KATOWICE, 19.10. (AW.). Na wniosek prokuratora aresztowani zostali dwaj dyrektorzy firmy „Serra-Metal” Józef Szklarz i Florjan Hajda pod zarzutem dokonywania oszustw. Za pobierane towary placili oni weksłami nieistniejącej firmy berlińskiej. Sprawa wyszła na jaw z powodu protestu weksli na pobrane towary, które zostały sprzedane, a pieniądze za nie zostały wysłane do Berlina. Jedna z firm poszkodowana jest przeszło na pół miliona złotych. Prokurator prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia. Spodziewają się przytrzymać dalszych współników tej afery.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

**Kapelusze**  
jesienne, krasowe i żagł. we wszystkich modnych kolorach

I fasonach Czapki sportowe, Wojskowe. Uczniowskie poleca

**M. CIESZKOWSKI**  
12. Nowy Świat 12, obok Straży tel. 176-98 i 47-41.

12. Nowy Świat 12, obok Straży tel. 176-98 i 47-41.

Dnia 18 października

## Zmarł gen. broni Z. Rozwadowski zasłużony w walce o Polskę

Wczoraj o g. 1 min. 50 po południu zmarł w lecznicy Św. Józefa przy ul. Hożej na zakażenie krwi, spowodowane przez ognisko ropne w żołądku, gen. broni **Tadeusz Rozwadowski**.

Ś. p. Tadeusz Rozwadowski urodził się w 1866 r. w Małopolsce wschodniej. Pochodził on z rodziny ziemiańskiej, znanej z udziału w walkach o niepodległość.

Ś. p. Rozwadowski od młodych lat poświęcił się służbie wojskowej w wojsku austriackim. Jako utalentowany żołnierz zajął wkrótce w armji austriackiej wybitne stanowisko. Przez dłuższy czas pełnił on funkcję attache wojskowego w Rumunii i wy-

chowawcy młodych arcyksiążąt austriackich. Jako artylerzysta dokonał przed wojną kilku wynalazków w dziedzinie tej broni.

Wojna zastała go na stanowisku wódcy dywizji, poczem niebawem stał dowódcą artylerji korpusu. Tym charakterze odznaczył się w bitwie w r. 1914 w bitwie pod Krańskiem, gdzie wskutek dezorganizacji dowództwa austriackiego objął samodzielną komendę i, przez zastosowanie po raz pierwszy w tej wojnie koncentracji ognia, uchronił armję austriacką od kompletnej klęski.

Czyn powyższy został odznaczony najwyższym odznaczeniem bojem austriackim — orderem Mariji Teresy. Dalej jednak karjera jego uległa załamaniu. Sztab generalny austriacki nie mogąc się pogodzić z podkreśleniem przez niego na każdym kroku polskości, zawiesił go w sprawowaniu komendy.

Wówczas generał Rozwadowski zaczął się czynnie opiekować legionistami i żołnierzami polskimi w armji austriackiej. Po przejściu Bregody gen. Hallera pod Rarańczą i uwiesieniu legionistów w Marmaros Saiget i Huszt. gen. Rozwadowski, wbrew zakazom dowództwa austriackiego, odwiedzał uwięzionych, dowoził im żywność i budząc wiarę w przyszłość Polski.

W 1918 r. powołany został przez Radę Regencyjną w Warszawie na szefa Sztabu Wojsk Polskich o uprawnieniach Wodza Naczelnego. Na tym stanowisku położył olbrzymie zasługi. On to wysłał do naczelnego delegata Rady Regencyjnej na okupacji austriackiej słynną depezę: „Wydzielę polskich z pułków austriackich”, która to depeza stała się podstawą wzmocniejszego niż w okupacji niemieckiej rozbrojenia armji austriackiej w Królestwie Polskim.

Podczas walk o Lwów, gen. Rozwadowski udał się do walczącego miasta, gdzie położył wielkie zasługi w walce z nawałą ukraińską.

W 1920 r., w ciężkich chwilach nawały bolszewickiej na Polskę, gen. Rozwadowski objął odpowiedzialność stanowiska szefa sztabu generalnego i odegrał wybitną i historyczną rolę w obronie Warszawy i w przełamaniu najazdu bolszewickiego na Polskę.

Po szefostwie sztabu generalnego, gen. Rozwadowski objął stanowisko inspektora armji a potem generalnego inspektora kawalerji. Na tem stanowisku zastały go wypadki majowe, podczas których z nominacji Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego objął naczelną dowództwo wojska. Po wypadkach majowych został aresztowany i przewieziony do więzienia w Wilnie, gdzie siedział razem z gen. Zagórskim. W więzieniu dokonał wynalazku nowego typu bomby lotniczej.

Długi pobyt w więzieniu wyczerpał jego organizm; przyszła ciężka choroba, która go trawiła blisko rok.

Zgon ś. p. gen. Rozwadowskiego okrywa żałobą całą Polskę. Był to żołnierz dzielny, prawy, pełen poświęcenia dla sprawy polskiej, nie szczędzący swych sił, zdrowia i życia w walkach o wielką i potężną Polskę.

\*\*

Pogrzeb gen. Rozwadowskiego odbędzie się w poniedziałek we Lwowie. Trumna złożona będzie na cmentarzu obrońców Lwowa w Katakumbach.

**Pierwszorzedny Zakład Fryzjerski I. Wasilewski**  
Plac Trzech Krzyży 13.  
POLECA:  
SALONY DAMSKI I MĘSKI.  
81



# Przesady w dziedzinie lecznictwa

Nie są od nich wolne kraje tak kulturalne, jak Anglja

Nawet tak kulturalny naród jak angielski, nie jest wolny od nawywnych, choć oryginalnych przesądów.

Pewna lekarka w Bradford z oburzeniem stwierdziła u wielu dzieci na szyi szalik z wysuszonej łapkami mysiami i szczurzymi ogonami. Na zapytanie lekarki — matki odpowiedziały, że stanowi to doskonałą obronę przed kokluszem. W Norfolk leczą koklusz w ten sposób, że chore dziecko co tydzień zjada 3 razy dziennie po 3 smażone myszy. W Leedo znowu zamiast smażonych daje się do zjedzenia myszy gotowane. W Derbyshire panował niedawna zwyczaj, by chore na koklusz dziecko trzymać nad płonącym piecem wapiennym.

Rany od oparzenia leczą dotąd w Essex przy pomocy starannie przechowywanej wody ze śniegu. Astmę znowuż kurują w Suffolk olejem z jeża. Bardzo wielu Anglików dotąd świeżo wierzy, iż popiół ze spalonych pszczoł doskonale przeciwdziała wypadaniu włosów, a nawet sprzyja porostowi nowych.

Mieszkańcy Guernsey pozbywają się bólu zębów i reumatyzmu, zakopując garnek z robakami w dymiącem nawozie; gdy te robaki przeistoczą się w „olej“, płynem tym naciera się bolące miejsca. W innych okolicach noszą w kieszeni kradziony kartofel. Leczy to rzekomo z reumatyzmu. A jeśli ktoś nie ma odwagi popełnić takiej kradzieży, wystarczy mu prawa noża zajęcia.

W Warwickshire kładą baranie oczy w nogach chorego na zapalenie płuc, a choroba powoli przechodzi w te oczy.

Gdy mieszkaniec Cheshire ma krwotok z nosa, wieszka sobie na szyi skórzaną torebkę, w której jest martwa ropucha. Ogólnie panuje tam pogląd, że spuchnięcie oka przechodzi, jeśli podczas nowiu wyrwać czarnemu kotu z samego końca ogona włoski i pocierać nim powiekę.

Nie są wolne od tego rodzaju przesądów Niemcy. Istnieje tam np. pogląd, że brodawek z twarzy pozbyć się można w drodze sprzedaży, przyczem ktoś musi posiadającemu brodawkę powiedzieć: daję ci grosz za tę brodawkę. Inni znowu wierzą, że brodawka zniknie, gdy ją potrzeb mięsem i to mięso zakopać.

Kto chce uniknąć kurczów, powinien zawsze mieć pod łóżkiem naczynie z wodą; a jeśli już raz tych kurczów dostał, może się od nich uwolnić, chowając kawałek siarki lub korka do skarpetek, pończoch, czy też do łóżka.

Nikt nawet nie przypuszcza, że umieszczenie cebuli nad ramą drzwi uważane jest za ochronę przed wszelkimi chorobami i że ukąszenie wściekłego psa będzie zupełnie nieszkodliwe, gdy się tego psa natychmiast po ukąszeniu zastrzeli. Jęczmień na oku zniknie, jeśli dać go polizać psu lub potrzeb obrączką.

Na ukąszenie jadowitych gadów jeden jest tylko środek — wódka; kto się chce ustrzec przed przeziębieniem, winien wlewać wódkę do butów.

Niekiedy te przesady w medycynie idą bardzo daleko. Każą np. leczyć dzieci takimi środkami, jak tłuczony pomeks

z syropem; choć mieszanina ta nadaje się bardziej do trucia kości, niż leczenia dzieci.

Nietylko kamienie, lecz i pewne metale posiadają rzekomo własności lecznicze. Tak np. bardzo skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi ma być okręcenie się miedzianym drutem dokoła brzucha.

Czerwona flanela dokoła szyi chroni przed zapaleniem gardła i dyfterytem. A ponieważ temu światu przesądów nie wystarczą różne leki ze świata zwierzęcego, roślinnego i mineralogicznego, więc niedawno zaczęto twierdzić, iż głuchotę można leczyć przy pomocy radja.

## Z szerokiego świata

### Najwyższy dom świata

W dniu 1-go lutego 1929 roku rozpoczęte zostaną w Chicago przy ulicy Wacker Drive roboty przy budowie największego domu świata o 75 piętrach i 880 stopach wysokości. Budynek ten, ochrzczony mianem „Wieży Chicago“, zaprojektowany został przez znanego amerykańskiego architekta Waltera W. Ashlagera.

Ogólny koszt budowy wyniesie czterdzieści pięć milionów dolarów. Aby nabrać pojęcia o prawdziwie amerykańskich rozmiarach tego olbrzymiego drapacza chmur dość powiedzieć, że będzie on w stanie pomieścić mieszkania i biura dla 18.000 osób, a na budowę zużyte zostanie 85.000.000 kilogramów samej tylko stali, powierzchnia zaś podłogi na wszystkich piętrach wyniesie 3 639.094 kwadratowych stóp. Budynek ten ma być ukończony na jesieni roku przyszłego.

Bodaj to rozmach amerykański! Jeden taki dom w Warszawie mógłby kłeskę bezdomności poważnie zmniejszyć.

### Majątek narodowy w Japonji

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych wartość majątku narodowego Japonji wynosi obecnie 102.300.000.000 jen i w porównaniu z rokiem 1918, a więc w ciągu dziesięciu lat wzrosła o 70 miliardów jen, czyli o 220 proc. Wartość majątku w obliczeniu na jednego mieszkańca wzrosła prawie trzykrotnie, bo gdy w r. 1918 na jednego mieszkańca wypadało 606 jen, to obecnie wypada 1.731 jena.

### Dobrodziejstwa alkoholu

W New Yorku w ubiegłym tygodniu z powodu spożycia alkoholu potajemnie fabrykowanego zmarły czterdzieści trzy osoby, a przeszło trzysta znajduje się w szpitalu. Wielu z nich grozi niebezpieczeństwo. Okazało się, że alkohol ten był bardzo źle oczyszczony i wszyscy ci, którzy go pili, struli się.

## Co czytać?

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunji, spotkanie jego z przedstawicielami rządu oraz zwiedzanie urządzeń armji rumuńskiej oto temat, który udało się Tygodnikowi Ilustrowanemu w ostatnim numerze (41) zilustrować w szeregu oryginalnych fotografii. Ilustrowane wspomnienie pośmiertne o s. p. Stanisławie Noakowskim drukuje W. Husarski. B. Szarlitt pisze o Schuberście z powodu odbywających się obecnie uroczystości schubertowskich. H. Polówna w szeregu rysunków objaśnionych tekstem zdaje sprawę ze swej podróży po Włoszech. A. Szklarowski opowiada o starodawnym grodzie Starogardu, który obecnie obchodzi 750-cie założenia. Szczególnie obficie reprezentowane są zdjęcia zagraniczne, w szczególności zaś z Madagaskaru, Antylli i Florydy, nawiedzanych przez burze huraganowe. Oprócz dalszego ciągu powieści W. Sieroszewskiego, znajdujemy ciekawy szkic J. Ginsberta o ekspedycji bałtyckiej i obłożeniu Gdańska p. t. „Hrabia de Piélo“.

Nr. 20 „Kobiety w Świecie i w Domu“ przynosi wyczerpujący artykuł o roli trykotu w modzie obecnej. „Budżet domowy“, „Stół jadalny“, „Dom angielski“, świetną satyrę p. Well „Męczennica“ obszerne studjum o obyczajach i życiu towarzyskiem w Szkocji p. t. „Wesołe dni“, oraz wrażeń z rajdu samochodowego pań. Nur'er uzupełnia doskonała nowelka z cyklu „Młode Matężstwa“, „Mam zawsze zamała czasu“. Recenzja teatralna oraz cały szereg wiadomości gospodarczych modeli mód i ilustracji.

### Barmat finansuje flotę handlową i ew. ką

Z pomocą finansową firmy niemieckiej Juljusza Barmat założone litewskie Tow. Transportu Morskiego „Lietgas“ miało przedłożyć w Kownie rządowi projekt wydzierżawienia towarzystwu przez rząd litewski wszystkich frachtów zamorskich na przeciąg 10 lat. Wzajemnie zobowiązuje się „Lietgas“ oddać do dyspozycji Litwy trzy statki handlowe o pojemności 1.300 do 1.500 tonn każdy, które będą obsługiwać linię morską Kłajpeda — Hull.

### Ładny podarunek

Było to w Tuluzie (Francja południowa). Na jednej z ulic zostawił swój samochód inż. Malabiau, sam zaś udał się do biura, gdzie miał parę spraw do załatwienia. Gdy wrócił, znalazł w samochodzie dwuletniego chłopca, którego mu podrzucono na tylne siedzenie. Zakłopotany tym podarkiem inżynier zawiózł chłopca do komisariatu policji.



## W zwierciadle grafologa

Odpowiedzi grafologa „ABC“

„Włodawek J. K.“ jest bardzo przedsiębiorczy, ale nie wytrwał, rzadko realizuje swe śmiałe plany. Sentymentalny. Zmysłowy. Lubi rozkazywać. W gniewie nie liczy się wcale. Wesoły, przebiegły, materja-

## Poeta tańca

Nocą, gdy zapadnie mrok...

Stolica przybiera się w kolję świetlanych pereł, błyszczy tysiącami reklam i reflektorów, drga przyspieszonym, gorączkowym życiem.

Warszawa nocą pięknieje. Jak wytrawna kobieta kusi i wabi, przybrana w najpiękniejszy swój strój z potoków jarzącego światła. Wstrząsa krótko ostrzyżoną czupryną parków i śmieje się tysiącem jazzbandów, przeciąga się leniwie, a zmysłowo powolnym

ruchem, spacerujących tłumów.

Jeszcze jedna szklanka szampału! Niech żyje życie!

\*\*

Nocą, gdy zapadnie mrok...

Setki ludzi żądnych uciech i wrażeń przepelnia widownie teatrów i kin. Obsiadają gęsto stoliki restauracyjne, jedzą łapczywie i piją.

Łakome oczy gonią za gnącą się w tańcu tancerką. Wężowym ruchem mkną wśród stolików, śle uśmiechy i zbiera burzę oklasków.

Są ludzie, którzy chodzą do restauracji jeść, ale takich jest stosunkowo niewiele. Lwia część bywalców restauracyjnych to zwarjowani tancerze. Przychodzą do knajpy... tańczyć. Jedzą byle co, piją sodową wodę i tańczą, do upadłego.

\*\*

Pan Jan Matrosik (sik z naciskiem) jest poetą tańca. Żyje tylko wtedy kiedy tańczy. Schymmy, tango, blues, charleston, poleczka...

Wszystko jedno co, byle tańczyć.

Dopiero w czasie tej szlachetnej rozrywki pan Jan potrafi uzewnętrznić całą swą dystynkcję, polot i wdzięk.

Niestety, życie rzuca mu same ciernie pod nogi. Rani go i maltretuje. Bo pan Jan jest w życiu prywatnym... świniobujca. Ausgerechnet. Rano rzeza wieprze i prosiaki, pławi się w ciepłej jeszcze krwi pomordowanych zwierząt, a wieczorem, wieczorem pły nie na falach tanga z uroczą danserką.

— Oh ca c'est Paris — szepce do ucha swej partnerce i rytmicznie wstrząsa nieskazitelnie zaprasowanymi spodniami.

Kto nie widział pana Matrosika, gdy się oddaje swej umiłowanej namiętności tańca, ten nie widział nic.

Każdy jego krok — to wspaniała strofa, każda figura taneczna — to poemat. Każdy ruch błyszczy, jak najwspanialsza pochodnia wśród tysięcy innych ruchów — mizernych świeczek.

\*\*

— Poleczkie!

— To niemodne teraz. Nikt tego nie tańczy.

— Jakto nie tańczy? Ja chcę tańczyć.

— Ale proszę pana, publiczność...

— Świstam na publiczność!

— .....

— Gracie czy nie?!

— Kiedy...

— Co jest u cholery?! Płacę i wy-

magam!

Pan Jan się rzucił. Cisnął wspaniałym ruchem pięć złotych na fortepian i reszty nie zażądał. I dopiął swego.

Zabrzmiały skoczne tony poleczki. Pan Jan drobniutko, a z wdziękiem zaczął biegać po dancingu; podskakując co chwila z radością.

Wesołutko, drobniutko, przyjemniutko...

Tylko, że nikt z nim tańczyć nie chciał.

Niezrozumiany jak każdy poeta, pan Jan Matrosik utopił swój smutek w alkoholu.

Nad ranem portjer wyrzucił go za drzwi.

Orka

CYRK D Z I S

8 m. 15

4-ty dzień.

WALKA

CZŁOWIEKA

Z LWEM

oraz 14 atrakcyj

339



# Aby uzdrowić stosunki zarobkowe, trzeba je dokładnie poznać

## Budżet rodziny pracowniczej

obliczy „ABC” w swej ankiecie

Jakkolwiek skończy się strajk łódzki, nie usunie on źródła konfliktów, wstrząsających co pewien okres czasu życiem gospodarczym i politycznym Polski, stawiających rząd i społeczeństwo przed trudnym zagadnieniem — jak zwiększyć zarobki pracowników i jednocześnie nie przekroczyć granic obciążenia produkcji, obciążenie to odbija się później fatalnie zarówno na interesach gospodarczych kraju, jak i samych robotników, przez zwiększenie drożyzny, za stoju i bezrobocia.

Rząd i społeczeństwo mają niewątpliwie duży wpływ na taki lub inny wynik konfliktu między pracą i kapitałem. Często jednak nie wiedzą, jak go użyć — na którą ze stron wywrzeć nacisk, jak osiągnąć wyższe zarobki i niższe koszty produkcji.

Żeby zdobyć te wskazówki orientacyjne, trzeba przede wszystkim — jak w każdej sprawie — znać wszystkie czynniki, wchodzące w dany wypadek w grę. Nie trzeba chyba dowodzić, że zagadnienie płac robotniczych i pensji urzędniczych to nie tylko sprawa ich wysokości ani też tak zwanej zdolności nabywczej. Niemniej ważną rolę odgrywa tak zwane kształtowanie się budżetu przeciętnego robotnika i pracownika umysłowego, dokładne stwierdzenie — jak przedstawia się on w poszczególnych zawodach i gałęziach pracy, jakie ma potrzeby i jakie ich pokrycie.

Komisje statystyczne, które orzekają o wysokości kosztów utrzymania, opracowywały takie budżety, ale zbyt ogólnikowo i, wskutek tego nie dają one należytego oświetlenia tego zagadnienia. Sprawę poprawy bytu świata pracy można rozpatrzyć z innej jeszcze strony, niż sama podwyżka dochodów, a mianowicie ze strony możliwości zmniejszenia wydatków.

Wiadomo, że budżet każdej rodziny składa się z różnych pozycji na różne potrzeby, a ceny, jakie za zaspokojenie tych

potrzeb płaci każda jednostka, zależne są w dużej mierze od takiej lub innej polityki państwa, samorządu, a nawet przemysłowców.

Możemy tutaj wskazać dwa przykłady: aprowizacja planowa ośrodków przemysłowych i ułatwienia kredytowe. Na Górnym Śląsku i w niektórych przedsiębiorstwach w b. Kongresówce praktykuje się masowe sprowadzanie przez przemysłowców kartofli, kapusty, węgla i t. p. artykułów na zapasy zimowe. Zaoszczędza to robotnikom bardzo poważne sumy. Wiadomo również, że wielu robotników nabywa stale ubranie, obuwie i t. p. artykuły na raty u lichwiarzy, przepłacając nieraz o 100 proc. Znany jest również fakt, że w najbiedniejszych dzielnicach robotniczych są najwyższe ceny artykułów spożywczych w dodatku najlichszych.

Rząd, społeczeństwo, przemysłowcy, wreszcie robotnicy, sami wiele mogliby zrobić w tym zakresie — podnieść realną wartość płac robotników i pracowników umysłowych, bez żadnego obciążania produkcji. Warunkiem niezbędnym jest jednak tutaj dokładne wyjaśnienie budżetu rodziny robotniczej i urzędniczej i to nie tylko jakiegoś „przeciętnego” nie istniejącego w rzeczywistości, a realnych, które oczywiście różnie są w różnych rodzinach, w zależności nie tylko od środków i potrzeb, ale również od miejscowości i gałęzi przemysłu, wreszcie rodzaju pracy. Dziś opinia publiczna nie orientuje się nawet, jacy robotnicy, w jakich gałęziach przemysłu znajdują się w największej potrzebie, bo od

takich należałoby przecież zacząć.

„ABC” postanowiło przyczynić się do wyjaśnienia tych stosunków, przez dostarczenie materiału — gdzie i w jakim kierunku winna się rozpocząć planowa akcja rządu i społeczeństwa nad poprawą bytu świata pracy w Polsce.

Jutro „ABC” poda plan ankiety, którą chce przeprowadzić przy pomocy wszystkich swoich czytelników. Ankieta tę przeprowadzimy w kilku częściach, żeby mogła ona dostarczyć materiał naprawdę wartościowy, nadający się do praktycznego użytku.

### 9.088 emigrantów wyjechało z Polski w sierpniu

Według zebranych przez Urząd Emigracyjny cyfr tymczasowych wyjechało z Polski w sierpniu r. b. ogółem 9.088 osób, z czego na państwa Europy przypada 4.784 emigrantów, na kraje pozaeuropejskie 4.304.

Szczegółowe zestawienie wykazuje, iż do Francji udało się w omawianym okresie 3.556 osób, do Niemiec 1.031, do Belgii 110, do Stanów Zjednoczonych A. P. 409, do Kanady 1.448, Argentyny 1.444, Brazylii 260, do Urugwaju 55, do Afryki 40, do Palestyny 60.

Powróciło do kraju ogółem 1.916 reemigrantów, przycem z Europy 1.344, z krajów pozaeuropejskich 572. Reemigracja z Francji wyniosła 550 osób, z Niemiec 447, z Rumunii 47, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 124, z Kanady 65, z Argentyny 97, z Brazylii 2, z Palestyny 117.

### PIERWSZA WYTWÓRNIĄ DLA EXPORTU WIN OWOCOWYCH

M. TRIPPENBACH

w Warszawie, Sienkiewicza 8.  
od 15 listopada r. b. Żelazna 54-56  
urządza na jarmarku owoców

Bagatela 3.

POKAZ WIN EKSPORTOWYCH

5897 Wycieczki bezpłatne. Na jarmarku ceny hurtowe.

## Mobilizacja kupców polskich

pod szlachetnym hasłem

Nim kupisz zagraniczne

obejrzyj krajowe

Pismo nasze zapowiedziało wczoraj czynne poparcie obywatelskiej inicjatywy, rzuconej przez jedną z najpoważniejszych firm kupieckich stolicy (Krzysztof Brun i Syn), która w oknie swojego magazynu przy Pl. Teatralnym wywiesiła wezwanie:

### Miłość i lzy SZOPENA

poemat najbardziej wzruszającej i najpiękniejszej miłości jako kiedykolwiek wyspiewał dwugłos młodych serc.

5898

### Nowy szpital psychiatryczny stanie niedługo pod Lublinem

Dyrektor departamentu zdrowia, dr. Piestrzyński, powrócił z Lublina, gdzie dokonał inspekcji 5 szpitali. Wrażenie z oględzin było jaknajlepsze.

Dyr. Piestrzyński zwiedził ponadto dom zdrowia dla dzieci w Kaźmierzówce pod Lublinem, a następnie udał się do Chełma, gdzie zlustrował ofiarowane ostatnio przez rząd związkowi celowemu woj. Lubelskiego pozostałe po zaborcach budynki gubernjalne. Kompleks tych budowli ma być odpowiednio przebudowany i zamieniony na szpital psychiatryczny. Projektu przebudowy dokonał prof. Klimczak ze Lwowa, nowo zaś mianowany dyrektor szpitala w Chełmie, dr. Furman, będzie czuwał, aby przyszła budowla odpowiadała pod każdym względem wymaganiom współczesnego szpitala psychiatrycznego.

„Nim kupisz zagraniczne — obejrzyj krajowe”.

Takie wezwanie powinien wywiesić i stosować z energią każdy kupiec polski, bez żadnego wahania i namysłu. Wyznaczaliśmy siedmiodniowy termin do przeprowadzenia tej akcji dobrowolnie przez kupców samych, rezerwując sobie odwołanie do opinii publicznej. Wierzymy jednak, że większość kupiectwa polskiego stanie dobrowolnie pod sztandarem akcji dla uzdrowienia bilansu handlowego Polski i wywiesi takie wezwanie, jak firma Krzysztof Brun i Syn.

Czyn jednej z najstarszych i najpoważniejszych firm kupieckich stolicy, która wystąpiła pierwsza z tem hasłem, powinien podnieść do rywalizacji na tej drodze przez zastosowanie jeszcze innych pomysłów w tym zakresie. A. B. C. usilnie poprze tę inicjatywę; stwierdzi ona wysoki poziom obywatelski kupiectwa polskiego i z chęcią skutecznie szerokie masy społeczeństwa do kupowania wyrobów krajowych.

Taka inicjatywa obowiązuje te przedewszystkiem firmy stolicy, które rozszczą sobie pretensję do takiego samego znaczenia i powagi, jakie reprezentują firma Krzysztof Brun i Syn.

Czekamy do jutra.

### Podwody

Nie koniecznie w naturze

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, iż zebranie gminne może zamienić obowiązek dostarczania podwód w naturze na odpowiednią składkę pieniężną, może również przekazać ciężar dostarczania bezpłatnego podwód gminie, w tym jednak wypadku, gdy związane z tym wydatki znajdują pokrycie w budżecie gminy i gdy gmina nie korzysta z zapomóg Powiatowego Związku Komunalnego.

EDGAR WALLACE

84

## KAMELEON

Autoryzowany przekład Haliny Gądek.

Nagle zachwiał się i Alan Wembury pochwycił go w samą porę. Na szczęście, doktor był pod bokiem, posadzono go na krzesło i dyżurny Carter wyjął ze swego biurka starą butelkę trzeźwiących soli, która już tyle razy ratowała w tej sali mdlejące panie — ofiary chwilowych niepowodzeń.

— Co mu się stało?

— Narkotyki, — odparł zwięźle doktor. — Proszę go zaprowadzić do pokoju kierownika, za chwilę wróci do równowagi.

Przyglądał się chwiejącej się postaci, którą wprowadzano z pokoju i pokiwał głową. Następnie podbiegł do drzwi, wyszedł do sieni i wpatrywał się w ciemną noc.

— Co się stało doktorze? — zapytał Alan.

— Znów jest tutaj! — Lomond wskazał ciemną ulicę.

— Kto taki?

— Kręci się tutaj od chwili przyścia Meistera — objaśnił Lomond wracając do pokoju i przysuwając sobie krzesło bliżej kominka.

— Kto jest tym tajemniczym wartownikiem? — zapytał Wembury uśmiechając się.

— Nie mam pojęcia. Wydaje mi się, że jest podobny do Blissa — odparł doktor skręcając papio-

rosa. — Nie lubi mnie ten człowiek — doprawdy nie wiem dlaczego.

— Zna pan, bodaj jednego człowieka, którego lubi Bliss... za wyjątkiem Bliss? — rzekł Alan.

— Słyszałem dziś w klubie, bardzo dziwną rzecz o Blissie — zaczął powoli doktor Lomond. — Spotkałem się z moim znajomym, z pewnym lekarzem, który widywał go w Waszyngtonie. Otóż ten doktor przyśięga, że widział ostatnio Blissa na oddziale psychopatycznym w szpitalu w Brooklynie.

— Kiedy miało to miejsce?

— I to właśnie najsmieszniejsze! Mówił mi, że go widział przed dwoma tygodniami.

Wembury uśmiechnął się.

— Jest już z powrotem od kilku miesięcy.

— Pan zna dobrze Bliss? —

— Nie, niebardzo — przyznał Alan. — Nie znam go zanim pojechał do Ameryki; widywałem go dawniej, — lecz jest znacznie starszy ode mnie, i awansował bardzo szybko. Kto tam?

Jakiś mężczyzna wpadł do sali i podszedł wprost do biurka dyżurnego policjanta. Był to kierownik centrali śledczej Bliss.

— Potrzebna mi broń, — rzekł krótko Bliss.

— Pan sobie życzy? — zapytał Carter ze zdumieniem.

— Potrzebny mi rewolwer, — powtórzył Bliss głośniej.

Wembury roześmiał się złośliwie.

— W porządku — zwrócił się do Cartera — kierownik centrali śledczej ze Scotland Yard żąda rewolweru. A do czego potrzebny jest panu rewolwer, panie kierowniku? Wybiera się pan na polowie.

Bliss zaszczycił Alana uśmiechem.

— Owszem, ale nie ma pan potrzeby bać się. A zresztą co to pana obchodzi.

— Nawet bardzo mnie obchodzi, odparł Alan podczas gdy Carter podawał Blissowi broń. — To mój okrąg.

— Czy jest jakiś powód, dla którego nie miałbym dostać rewolweru? — zapytał brodaty mężczyzna.

— Nie, niema żadnego powodu — odparł Alan. Gdy Bliss był już w drzwiach, Wembury dodał: — Ale uważam, że należałoby dać pokwitowanie. Zdaje mi się, że pan kierownik zapomina o przepisach.

Bliss wrócił, zlorzecząc:

— Nie było mnie przez dłuższy czas w tym przeklętym kraju, to nie nowina.

Oczy doktora błyszcząły.

— Dobry wieczór, panie kierowniku Bliss.

Zdawało się, że dopiero teraz zauważył Bliss obecność Lomonda.

— Dobry wieczór, profesorze. Pochwycił pan już Kameleona?

— Dotychczas... nie pochwyliłem go — uśmiechnął się doktor Lomond.

— Nie? To niech pan napisze drugą książkę, a może wtedy złapie go pan.

— Jestem zachwycony pańskim dowcipem — odparł oschle Lomond. — Nie, nie pochwyliłem Kameleona, lecz ośmielam się rzec, że mógłbym chwycić go za ramię.

Bliss spojrzął podejrzliwie na doktora.

— Doprawdy? Ma pan nową teorię?

— Nie, to przekonanie, szczere przekonanie — odpowiedział tajemniczo doktor Lomond.

(d. c. n.)



# KINO

PROGRAM KIN.

na piątek, dn. 19 października.

## ŚRODMIESCIE.

- CASINO (Nowy Świat 50). „Aniol ulicy”.
- CAPITOL (Marszałkowska 125). „Moulin Rouge”.
- COLOSSEUM (Nowy Świat 19). „Romans p. Opolskiej”. Mała sala. Detektywy z PAT i PATACHONEM.
- FIDHARMONJA (Jasna nr. 5). „Dzikuska”.
- MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). „Okręt grzechu”.
- MIEJSKI (Długa 25). „Chata wuja Toma”.
- MIZA (Pi 3-ch Krzywiz tel 66-26). Titanic (Miasto marzeń).
- PAN (Nowy Świat 40, tel 237-40). „Moulin Rouge”.
- WODEWIL (Nowy Świat 43). Zakazana kobieta.
- SILOWY (Marszałkowska 112). „Burza”.
- BAJKA (Żelazna 61). „Zakazana miłość”.
- WOLSKA. ITALJA (Wolska 32). „Zakazana miłość”.
- CZARY (Chłodna 29). „Awanturka”.

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

DOKĄD SIĘ CO ZOBACZYĆ CO USŁYSZĘĆ?

## RADIO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na sobotę, dn. 20 października.

12.00 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, 12.10 — 15.00 Transm. z „Colosseum” konkursu orkiestr wojskowych 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Nadprogram i komunikaty. 16.00 — 15.55 Koncert z płyt gramofonowych 16.35 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. l. „Środki pomocnicze przy nauczaniu geografii” — wygłosi naz. Michał Siwak. 17.35 — 18.00 „Z dziejów przeżyć narodu” — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 18.00 — 19.00 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. Występ p. Wł. Waltera. Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 „Radiokronika” — wygłosi dr. Marian Stępnowski. 19.55 — 20.05 Sygnał czasu i komunikat rolniczy 20.05 — 20.30 Odczyt p. l. „2 dni wśród trefowatych nad Amazonką” (odczyt II-gi) wygłosi dr. Aleksander Frevd (Dnia: „Podróże i przygody”). 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Operetka „Bohaterowie” Straussa. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

## PROGRAM TEATROW WARSZAWSKICH

na piątek, dn. 19 października.

### WIELKI:

daje dziś wieczorem arcydzieło Wagnera „Walkirię” z podwójnym gościnnym występem p. Ireny Cywińskiej (Zygliną) i W. Kaczmarę (Wotan). Pod dyrekcją p. Dżiżyckiego przyjmują udział pp. Jarosłówna. Leska, Gruszczyński i Michałowski.

W sobotę o godz. 3 popoł. dla szkół grana będzie piękna fantastyczna opera Żeleńskiego „Baladyna” pod batutą E. Młynarskiego z p. Dygąsem w popisowej roli Kirkora. Wieczorem ciesząca się znacznym powodzeniem opera Bizet’a „Polawiacze perel”.

### NAKŁADOWY:

gra codziennie komedię W. Perzyskiego „Dziękuję za służbę” w wykonaniu pp. Dulebianki, Olgi Leszczyńskiej, Justiana, Różyckiego i Kurnakowicza.

W pełnych próbach „Lelewel” St. Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

### LEŚNI:

gra codziennie krotkochwile „Premiowana piękność” W. Jastrzębca - Zalewskiego. Grają: pp. Gromnicka, Maidrowiczówna, Orwid, Gawlikowski, Janusz, Leska, Solarzski, Gielniewski i Dobrowolska.

### MAŁY:

Dziś po raz ostatni „Oto kobieta” z Marią Przybytko-Potocką w roli głównej.

Jutro premiera „Słomianych Wdowców” — wesołej komedii Hobvood, autora „Jutro pogoda”.

### POLSKI:

gra w dalszym ciągu sensacyjną sztukę Landera „Przedmieście” w wykonaniu świetnego zespołu z Pancewicz-Leszczówną, Maszyńskim i Stanisławskim na czele.

### QUI PRO QUO:

Wspaniałe bawi się publiczność na efektywnej, cieszącej się kolosalnym powodzeniem rewii „Czy Anna jest panna” Codzien nie na obydwóch przedstawieniach wszystkie miejsca są wyprzedane.

### CYRK:

Dziś powtórzenie premiery Atleta-zapaśnika Bardodisa stanca iacw prawidłowa walka francuska z olbrzymim lwem „Pasza”.

### Z FIDHARMONJI

Dziś w piątek, odbędzie się koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie dobrze znany Warszawie kapelmistrz Oskar Fried. Solistą będzie doskonały skrzypek Bronisław Gimpel i odegra „Fantazję Szkocką” Brucha. Część orkiestrowa zawiera „Symfonię Fantastyczną” Berlioz’a i Suitę „Pulcinella” Strawińskiego.

Poranek niedzielny wypełnia utwory Czajkowskiego. Dyryguje p. Józef Ozimiński. Udział biorą pp. Janna Turczyńska (śpiew) i Jan Dworakowski (skrzypce).

### MORSKIE OKO:

Dziś powtórzenie wczorajszej premiery p. t. „Kleinyoty Warszawy”, która doznała entuzjastycznego przyjęcia. Na dzisiejsze przedstawienie również wszystkie bilety rozchwytały w kasie zamawiających.

### NOWOŚCI:

Dziś i codziennie film p. t. „Tancerka Orchidea”. Na scenie zaś Jan Oira Wojcieszko w słynnym skeczu „Opium” 12 girls trio Mietlets — akrobaci salonowi Henio Domański w swoim repertuarze. Początek seansów o godz. 6. 8 i 10.

### CZERWONY AS:

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. w dewilu „Przeskolenie wojskowe”.

### „PLACÓWKI”:

Dziś po raz ostatni „Wanda” w 6-ciu obrazach C. K. Norwida. W sobotę wieczór: pieśni ludowych i obrzędów „Andrzejków” z akompaniamentem kwartetu; kostjumy oryginalne łowickie.

Fabryczny Skład NACZYŃ KUCHENNYCH

p. l.

„Po Ferrum”

poleca:

dobrze zaasortowane

SKLEPY WŁASNE:

ul. Złota Nr. 57.

Krak. Przedm. Nr. 68.

Praga, ul. Targowa Nr. 64.

NAJLEPIEJ OCZYŚCISZ I ODŚWIEŻYSZ SWOJĄ GARDEROBĘ



SKŁAD GŁÓWNY Z SZEPNIEWSKI ŻÓRAWIA 18 TEL 115-95 ŻADAC WSZĘDZIE !!!

Życzącym na raty

MAGAZYN BŁAWATNY

„ARNOLO”

Marszałkowska 63, tel. 277-76.

Jedwabie, wełny, bawełny.

Życzący na raty

PRZYBORY PODRÓŻNE GALANTERIA SKÓRZANA J. KUCZMIEROWSKI 105, MARSZAŁKOWSKA 105

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej.

OGŁASZA NINIEJSZYM

PRZETARG

na wykonanie urządzenia instalacji elektrycznej przy pawilonach wystawowych na terenach łazarskich dla Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929.

Termin oddania ofert wyznacza się na dzień 24. X. 28 r.

Oferty należy oddać do godz. 10-tej w Biurze Wydziału Budowlanego P. W. K. w kopercie zapieczętowanej z napisem „Oferta na wykonanie prac urządzenia instalacji elektrycznej przy paw. na ter. Łazarskich.”

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.15. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Kosztyorysy słupe wydaje Wydział Budowlany P. W. K. za opłatą złotych 3—

Dyrekcja P. W. K. zastrzeża sobie wybór oferenta, względnie podział prac na kilka oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej z ofert.

DYREKCJA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

w r. 1929 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22.

## Z teatrów

### Premjowana piękność

Krotkochwila w 3-ach aktach władcy Jawsa Jastrzębca Zalewskiego, premiera w Teatrze Letnim 17 października 1928 r.

Temat bardzo w czasach ostatnich zyciowy i aktualny — konkurs piękności i nierozłączność z nim związane oferty wielkiej kariery filmowej dla szczęśliwej laureatki — natchnął p. Jastrzębiec - Zalewskiego krotkochwilnym pomysłem.

Farsowe założenie komedii stanowi intryga ekscentrycznej Amerykanki (gdyż rzecz dzieje się w Ameryce), która posyłając na konkurs własną fotografię opatrzyła ją zmyślnym nazwiskiem Mary Smith, w rezultacie czego po przyznaniu pięknej fotografii pierwszej na grody powstało gwałtowne poszukiwanie ze strony reporterów dziennikarskich i impresariów filmowych, która właściwie z dwudziestu w miesiącu wieści tego imienia i nazwiska

jest jego królową piękności. Wybór padł na skromną i zaniedbaną choć w gruncie rzeczy niebrzydka nauczycielkę — i oto między nią a autorką pomysłu panną Estellą zawiązuje się rozgrywka, która z nich ma być tą nową gwiazdą ekranu, rozgrywka urozmaicona miłością od pierwszego wejrzenia między dwojgiem młodych, odgrzanym sentymentem pierwszego kochania między dwojgiem starszych, kłopotami reportera i impresarja, wreszcie paru figurami komicznego intermezja. Rzecz kończy się dwoma mariażami i otwarciem dostępu do filmowego Sezamu dla ekscentrycznej panny.

Rzecz dzieje się — raz jeszcze trzeba powtórzyć — w Ameryce. Szkoda. Lepiej, gdyby

w polskiej Pipidówce. Kino-manja i ko...kursomanja nasze, o zycia w malutkim kalibrze nadawałaby się świetnie do niezmiernie wesołej satyry i dziwić się tylko można, że dotąd żadnej komedii na ten temat nie widzieliśmy w czasach ostatnich — czy to dlatego, że takiej jeszcze nie napisano, czy też że... nie wyciągnięto jej z dyrektorskich szuflad. P. Jastrzębiec - Zalewski dotknął tematu żywego, podobnie jak 5 lat temu w „Gobelinie” (w Teatrze im. Bogusławskiego), które wielkie powodzenie nie tylko było zasługą doskonałej kreacji nieodżałowanego ś. p. Gasińskiego, ale i samego autora, umiającego aktualnie podpatrzeć psychologię inflacyjnego paskarstwa. Przechodząc na teren międzynarodowy, tenże autor nie znalazł już punktu zaczepienia dla wplecenia w sztukę wziętych z życia typów i stał nad komedię padł pewien palot narowowości, tem bardziej iż z twórcze desek Teatru Letniego tyle komedii amerykańskich w czasach ostatnich przedstawiło nam psychologię

kraju dolara w zgola innych barwach, a przede wszystkim w innym tempie. Nie dziw. Między walutą i kredytem, między stopą życiową i stopą procentową, dzielą nas od Ameryki przepastne różnice. Zamerykanizowanie pomysłu odebrało autorowi ostatniej komedii bezpośredniość kontaktu z życiem, zamuliło dość obiecujący w początku sztuki prąd dowcipu, zaparło oddech aktowi II-giemu, a trzeci kazało watawać przestarzałymi szablonami. Sam w sobie dobry dowcip o „kosztach handlowych” — którym to mianem impresarjo filmowy określa wszystkie swoje przykrości życiowe — dewaluuje się już przy piątym powiedzeniu, a jeszcze bardziej przy dziesiątem. I pod tym względem scena silnie różni się od bankowości, gdzie sprytne ręce jednych a wprawne oczy druhich w każdym bilansie największe dowcipy chowa i ukrywa — właśnie... w „kosztach handlowych”, a choć rzecz nie powtarza się po kilkadziesiąt czy po kilkaset razy,

dowcip nigdy się nie zużywa... Jeśli jednak w bilansie „Premjowanej Piękności” koszty handlowe zjadły zbyt wiele czy stego zysku, to w sporej, a bodaj i większej części należy obciążyć niemi konto raczej teatru niż autora. Teatr Letni, zakwalifikowawszy sztukę, zagrał ją i wystawił bez najmniejszego przekonania. Jeden p. Orwid (agent filmowy), aktor zawsze niezawodny, dał sztuce to, czego wymagała, poza nim zaś dobry w epizodzie p. Gawlikowski oraz b. dobrze stonowana p. Majdrowiczówna. Po zatem dobra praca pp. Łaskiej, Mirskiej i Gromnickiej, Solarzskiego i Gielniewskiego. rozbiły się o brak jakiegokolwiek koordynacji i twórczej inicjatywy reżyserskiej. Dekoracje zresztą „amerykańskich wnetrz” wbięły się o lensze z błędami hierownictwa scenicznego.

W teatrach miejskich zbyt wiele jest kół i kółek które zamiast mieć scieraia się między sobą. W rezultacie produkują się masowo otręby.

M. Grz.



REPERTUAR KIN

„P A N“ Nowy Świat 40 Pocz. o 4-ej pp. „CAPITOL“ Marszałkowska 125 Pocz. o 4.30 pp. Arcydzieło dramatyczne E. A. DUPONTA Moulin Rouge Role główne: OLGA CZECHOWA Jean Bradin Ewa Gray

„COLOSSEUM“ Nowy Świat 19 Początek 6, 8 i 10. Romans Panny Opolskiej Realizacji Kazimierza Lenczewskiego wg Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Szwajcaria — Wiedeń — Wieś polska, oto barwne tło tego wielkiego filmu polskiego. W rolach głównych: H. Bożewska, Danusia Czarnecka, Hnydziński, Walter, Ławicki. MAŁA SALA PAT i PATACHON w swej arcywesołej kreacji p. t. DETEKTYWI Ceny miejsc 1 zł. i 1.20.

KINO FILHARMONIA Pocz. 6. Jasna 5. ost. 10. PERŁA SCENY POLSKIEJ Marja Malicka W najnowszym filmie prod. kraj. 1928/29 wg popularnej powieści IRENY ZARZYCKIEJ „DZIKUSKA“ Reżyserja: Henryk Szaro W roli głównej: Zbyszko Sawan Dla młodzieży dozwolone.

KINO-VARIETTE HOŻA 38 Pocz. o 5 ostatni seans 10.15. MEWA D Z I S Niebawym dramacie w 10 akt. p. t. OKRĘT GRZECHU w roli głównej, Gerfruda Astor NADPROGRAM. Tygodnik filmowy Na scenie w nowym repertuarze: Niezrównany chór syberyjskich wólców (kwartet) Losowanie premii.

Wytworne kino „ITALIA“ Wojsk 32. tel. 509-27 D Z I S Polska Liljana Gish, Lili Romska i Stefan Swarc, w spaniałym dramacie. Zakazana miłość p. t. KROPKA NAD I. Ponadto: p. p. Skwierczyńska, Rzewuski, Krotulski, i inni w nowym programie.

KINO „BAJKA“ ŻELAZNA 61 tel. 298-76 D Z I S Lili Romska, Stefan Swarc, Blanka Dodo, Robert Boelkę i inni, wzruszą serca Wasze w dramacie. Zakazana miłość p. t. KROPKA NAD I. Anons: od dn. 22 października Potężny dramat dziejowy. Ostatni Carowie.

Wykwintnie odnowione KINO „MUZA“ Plac Trzech Krzyży. Tel. 66-26. „TITANIC“ (Miasto marzeń). Dramat w 10-ciu aktach, z George O'Brien i Virginią Valli. Humor, Śpiew, Taniec. Koncert powiększonej orkiestry. początek o 6-ej, w niedzielę o 3-ej

„STYLOWY“ „ROCOCO“ Pocz. o godz. 5-ej Pocz. o godz. 4.30 DZIS PREMERA „BURZA“ Genjalne arcydzieło reżyserji TURZAŃSKIEGO i TAYLORA W rolach głównych dwie potęgi ekranu JOHN BARRYMORE i CAMILLA HORN Obraz wytw. „United Artists“ Obraz wł. D. H. „Estefilm“

„WODEWIL“ Pocz. 5.30, ost. 10.15. Nowy Świat 43. Specjalna ilustracja powiększonej orkiestry symfonicznej pod batutą J. Jakubowskiego.

EGZOTYCZNA ORLICA PUSTYNI JETTA GOUDAL jako ognista, namiętna, pełna poświęcenia, a jednocześnie zdradliwa córka Arabji ZAKAZANA KOBIETA W potężnym dramacie erotycznym z życia Europejczyków wśród buntujących się plemion arabskich. Obok niej ukazują się: Józef Schildkraut Wiktor Varkonyj urodziwy władca serc niewieścich w roli haniebnie zdradzanego męża. Realizacja pod osobistym kierunkiem Cecila B. de Millea. Bilety bezpłatne i ulgowe-nieważne.

PREMJERA! Orkiestra pod batutą A. Furmańskiego, Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem seansów. KINO CASINO Nowy-Świat 50. Początek 4.15, 6, 8 i 10 w. ANIOŁ ULICY Natchnione arcydzieło, reżyserji twórcy „Siódmego Nieba“, FRANKA BORZAGE'A w rol. gł. Janet Gaynor i FARRELL Bilety ulgowe i pesse-partout bezwzględnie nieważne! Własność Fox-Film Warszawa

PALTA GARNITURY gotowe i na zamówienia TYLKO w FIRMIE J. MARKOWSKI WILCZA 24a przy Kruczej TELEFON Nr. 242-34.

KINEMA UGRA Pocz. 6. o godz. 6.30. MIEJSKI Otwarcie sezonu jesienno. Dla młodzieży dozwolone. CHATA Wuja Toma VIRGINIA GREY, JAMES B. LOWE, GEORGE SIGMAN, Genjalnej reżyserji: HARRY A. POLLARD'A. W. „Universal“. Nadprogram Codziennie o godz. 12 i 5pp. w niedzielę i święta tylko o 12 w poł. Seanse oświatowe Ceny na wszystkie miejsca 20 gr

KINO „NOWOŚCI“ Bielańska 5. TANCERKA ORCHIDEA piękny film w 12 aktach. W rol. gł. Ricardo Cortez Louise Lagrange, Xenia Desni NA SCENIE Wielki wariete program 10 atr. nr. nr. oraz 12 Oj-ra Girls. Pocz. 6, 8 i 10 w. Ceny 1.50 2 i 3 zł. Fodieracie L. O. F. F.

A.) Ostoja miasto ogród koło Pruszkowa. bezpośrednia komunikacja tramwajowa i Warszawa kolejką elektryczną do r. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej i koleją przez Pruszków Miejscowość wysoko położona, najwyższe wzniesienie na linii kolei elektrycznej Warszawa-Grodzisk. Sprzedaż parceli na dogodnych warunkach Od czasu uruchomienia kolejką elektryczną cena placów stale szybko wzrasta Kredyty budowlane, Wadomość: Stoleczane Towarzystwo Budowlane i Melioracyjne, dawni Inżynierowie A. Ponikowski i E. Ostrowski, Krakowska Przedmieście 7, tel. 427-23, biuro działu parcelacyjnego, druga brama w II podwórzu na prawo, ostatnia sieć nr. lokalu 41.

FUTRA na dogodnych warunkach najnowsze modele polecane skąd i pracownia futer E. NAJLU BIELSKI tel. 265-93 i S-ka. CHMIELNA 16, wszelkie przeróbki, farbowanie, wykonywane po cenach przystępnych.

MEBLE największy wybór na dogodnych warunkach kredytowych znajdziesz w magazynie Brzozowskiego Świat 49 tel. 147-69. Magazyn stale zaopatrzony w wielki wybór sypialni, jadalni salonów gabinetów od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz wielki wybór sztuk polidycznych. Bez załiczki udzielamy kredytu na 12 miesięcy stałym i porocnym klientom.

MEBLI Okazja! Garnitur dębowy, skóra pierwszorzędną, sprężyna ieszonowa śliczne, stołowy komplet solidny, salon, sypialnia, wyjątkowo piękny. Piłeł Gotówka za bezcen. Proszę sprawdzić. Chmielna 41 „Syl“.

MEBLE MAGAZYN OKAZJI Stołowy najmodniejszy Chipindler Gabinet dębowy luksusowy. Sypialnia mahoniowa przylaczana, druga czczotowa niedroga. Salony mahoniowy inkrustowane „Jacob“ złocony Louis XVI i tani mahoniowy. Gotówka. Ceny wyjątkowo niskie. STEFANSKI, Krucza 34.

MEBLE NA RATY długoterminowe w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca Aleksander 10R Marszałkowska 10R.

Paryska Akademia Tańców Salonowych prof. Stanisława Tańskiego Choteckiego Artysty Baletu Opery Kompletu Dobór towarzystwa. Lekcje solowa Złota 35 front 4 — 8. 5866

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska Nr. 27. 5108

Szkola Samochodowo-Motocyklowa A. Tuszyńskiego, Złota Nr. 25. Najlepsza nauka, nauczycielstwa najszybsza nauka 4228

ZE ZMARSZCZKAMI pęgamipodbródkami zła cera pań nie będzie. Panie chcą pozbyć się zmarszczek, podbródków, piegów, mieć naprawdę ładną cerę, ładniejszą skórę i klasyczny owal twarzy, polećcie nam się od 11-ej do 5-ej pracujące panie w niedzielę od 2 do 5. Hoża 41-7. Paderewska Zofia Ludwika.

DZIAŁ LEKARSKI LECZNICA przychodnia dla chorób wenerycznych niemocy płciowej i wewnętrznych ORDYNACKA 9 Telefon 516-03. Rentgen, lampa kwarcowa, Solux, elektryzacja. Analizy lekarskie. Czynna od 6 rano do 9 wieczór. Porada 3 zł. W niedzielę i święta od 10 — 2 popoł.

Lecznica Lekarzy Specjalistów Twarda 4 Gabinet dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. Elektrolечение. Analizy. Od 8 rano do 9 wiecz. Niedziele od 9 rano do 6 popoł. Wizyta 3 złote.

Lecznica Lekarzy Specjalistów „CENTRUM“ Wierzbowa 6 dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płciowej. Analizy. Elektrolечение. Od 8 rano do 9 wiecz. Niedziele i święta od 10 r. do 2 popoł. Wizyta 3 złote.

LECZNICA Przychodnia LEKARZY-SPECJALISTÓW. SENATORSKA 10 dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płciowej. Naświetl. Roentgen Lampa Kwarcowa. Czynna od 9 r. do 9 w. Od 4-6 przyjmuje lekarka kobieci i dzieci. Niedziela 10-3 pp. Wizyta 3 zł.

Dr. med. H. Zusman Al. Jerozolimska 36. róg Marszałk. tel. 228-89. Wenerolog powrócił, przyjmuje do 11 r., 3-9 w., niedziela 3-7. Niezamoceny lecznicowe. 5646

Dr. med. H. Schoenman Hortensja 6. Tel. 36-77. (Ok. Pocz. Gł.) Specjalność niemocy płciowa, wener., skórne. Analizy krwi. Od 9 do 2 i 5-8. W niedzielę do 12. Niezamoceny następstwa.

Dr. FAJNCYN Leszno 36 Chor. syfilis, tryper niem. płc. Gabinet światłolecz. Niezam. ceny lecznicowe. Przyjm. 9 r. — 9 w.

Dr. Marcelli Dobrzyński (dawniej Królewska 6) przeprowadził się na S-to Krzyżską 16, m. 3 (Czackiego 1, tel. 90-93). CHOROBY WENERYCZNE SKÓRNE I NIEMOC PŁCIOWA, ANALIZY. Przyjęcia od 9-2 i 5-8 w.

Kosmetyka lekarska, wady cery, skóry, włosów, zvlaki, elektroterapia. — D-rzy med Feliks i Zofia Rostkowscy, telefon 99-29, Mokotowska 51. 3946

Niezawodny środek od bólu głowy neuralgji, influenzy proszek „P S Z C Z Ó Ł K A“ Labor farm. „POLLABOR“ Sp. z o. o. Warszawa. Żądać wszędzie.

OGŁOSZENIA DROBNE

B. FELCZER szpitala wenerycznego Sw. Łazarza L. Gałkowski. Złota 24, Niezamoceny wszelkie ustępstwa.

Futra na długoterminowe spłaty 30% taniej Przyjmuje się przeróbki Wykonanie solidne. Nowowiniarska 2 m. 3 w bramie II piętro telefon Nr 241-37 A. Rapoport.

ZĘBY kupuję sztuczne, używane, polamane, płacę dobrze. Krucza 42 — 10, lewa oficyna. 328

Materiały na flagi przepisowej barwy po zł. 1.90 za metr. Gotowe flagi przepisowych wymiarów zł. 11.50, oraz dywany z orłami do dekoracji poleca DOM TOWAROWY

BRACIA JABŁKOWSCY BRACKA 25



Groźny konkurent Woronowa i Steinacha wynalazł system

# Odmładzania ludzi bez operacji

Niezwykłe doświadczenia prof. Busqueta w paryskim Towarzystwie Biologicznym

Lekarze: Woronow, Steinach czy Jaworski, podejmowali się odmłodzić kogoś, lecz mogli tego dokonać jedynie drogą operacji, przeszczepiając gruczoły. Hocią ich sposoby odmładzania cieszyły się wśród publiczności pewnym wzięciem, to jednak świat naukowy nie miał dla tych sposobów uznania.

I słusznie zresztą; wprowadzenie niektórych operacji udawały się, lecz niemniej było i takich wypadków, kiedy pacjent po pierwszej poprawie wpadał w stan znacznie gorszy, aniżeli przed operacją. Zresztą nie każdy miał ochotę poddawania się operacji nawet wtedy, gdy mu lekarz oświadczał, iż przebieg jej będzie zadawalający.

Obecnie w paryskim towarzystwie biologicznym prof. Busquet wygłosił odczyt, w którym zdawał sprawę ze swych wieloletnich doświadczeń i prac w zakresie metod odmładzania.

W swych pracach prof. Busquet wyszedł z doświadczeń, porobionych przez medycynę na polu szczepień. Był on zdania, iż musi być jakiś sposób wynalezienia surowicy, dzięki której możnaby bądź złagodzić objawy starości, bądź nawet zupełnie je usunąć.

Do osiągnięcia tego celu — mówił Busquet — prowadzą dwie drogi: najpierw należy odnowić krew starzejącego się

organizmu, potem zaś trzeba odmawiającym służby organom ciała przywrócić dawną ich elastyczność. Osiągnąć to można przez zaszczepienie wynalezioną przez Busqueta surowicy, której działanie było we wszystkich wypadkach doskonałe.

Jak powstała ta surowica? Dla jej wyrobu prof. Busquet puszczał krew starym bykom i zaszczepiał tę krew młodym; po kilku dniach przerabiał to doświadczanie, lecz w kierunku odwrotnym, to znaczy krew owych młodych byków przeszczepiał starym. Cała czynność polegała więc na tem, by wziąć krew młodych szczepionych byków i przelać ją do organizmu byków starzejących się.

Skutki tej czynności były prosto zdumiewające. Stare byki nabierały wielkiej ochoty do jedzenia, skóra ich odżytkowała dawny połysk; wyglądały one, jednym słowem, tak, jakgdyby wróciły im siły z młodych lat.

Prof. Busquet oświadczył, że pierwotnie robił te doświadczenia w ten sposób, iż starym bykom szczepił krew młodych. Nie dawało to żadnych wyników, to też po wielu próbach wpadł na myśl, by najpierw dać badanym młodym okazom krew starych byków, a potem dopie-

ro tą jakby mieszanką odmłodzić stare okazy. Okazuje się więc, że dzięki zaszczepieniu krwi starych młodym, w organizmach tych ostatnich powstaje „odczynnik” na starość.

Dr. Busquet nie poprzestał no opowiedzeniu doświadczenia z bykami, lecz zaprowadził swych słuchaczy do kurnika, by wyjaśnić swe wywody przy pomocy żywego przykładu. W kurniku siedziało na grzędzie około trzydziestu kogutów, a każdy z nich zdradzał widoczne oznaki zmęczenia i starości. Ich grzebienie zupełnie straciły czerwień, upierzenie zaś było bez blasku.

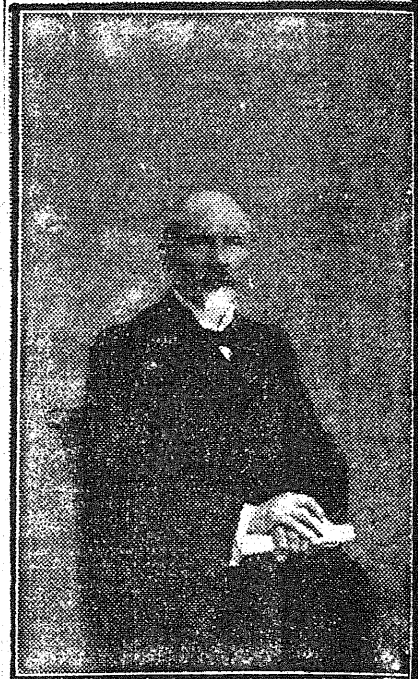
Natomiast koguty w innej klatce zachowywały się zupełnie inaczej. Było ich tam razem dziesięć; wybrano je z ogólnej liczby 40; różnica cała polegała na tem jedynie, iż te dziesięć kogutów poddano działaniu metody prof. Busqueta. Wyglądały one dzięki temu tak, iż niktby nie przypuszczał, że te kogu-

ty są zupełnie w tym samym wieku, co i te trzydzieści, które tak staro wyglądały. Te z drugiej klatki krążyły dokoła w jaknajlepszej postawie, pióra ich lśniły; od czasu do czasu piałły bardzo energicznie i ładnie.

Słuchacze zapytali zaraz prof. Busqueta, kiedy rozpocznie stosować swój system do ludzi. Na to pytanie uczony odpowiedział, że od pewnego czasu ma pod obserwacją kilku starców. Zbyt krótkie są jego doświadczenia w tym zakresie, by móc się już w stanowczy sposób wypowiedzieć; jest jednak rzeczą niewatpliwą, iż starcy w bardzo krótkim czasie zyskali na siłach i czują się znacznie młodziej.

Wobec takich wyników, prof. Busquet wraz z kolegami prowadzi doświadczenia z ludźmi w dalszym ciągu i ma nadzieję, że wkrótce będzie mógł ogłosić bardzo ciekawe wyniki.

50 lat pracy dla kraju



Inspektor lasów państwowych w Częstochowie p. Ignacy Sobertin ukończył obecnie 50 lat pracy w leśnictwie polskim. Mimo sędziwego wieku i pełnej oddawna mu przyznanej emerytury jubilat jest w pełni sił i nie zamierza porzucić swej pracy, w której jest uważany za wybitnego łachowca. Olbrzymią rutynę łachową łączy p. Sobertin z nieskazitelną prawością charakteru, której zawdzięcza wielką popularność wśród leśników polskich.

Przedruk wzbroniony.

Naj.. Naj... Naj...

## Największy zbiornik wód słodkiej na świecie Jezioro Wyższe

to jedna z największych naturalnych osobliwości st. Zjednoczonych do której do 700 klm. długości

Jezioro Wyższe mogłoby równie dobrze nazywać się Jeziorom Olbrzymiem, Wspaniałem, lub Królewskim. Ten piękny zbiornik wody, podobny jest do kolosalnego, niebieskiego klejnotu, o kształcie półksiężyca, osadzonego w gigantycznej, metalowej oprawie, gdyż brzegi jego otaczające skały obfitują w rudy srebrne, niklowe, miedziane i żelazne. Jest to największy rezerwar wody słodkiej na całym świecie, ukryty wśród cudownych lasów ciemno-zielonych sosen.

Prawdziwa to królowa wód — wyniosła i uderzająca. Leży przeszło 180 metrów nad poziomem morza, ma 89.232 klm. kwadratowych i krystaliczne jej wody, prawie chemicznie czyste dochodzą w niektórych miejscach do 300 metrów głębokości.

Jezioro Wyższe leży na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady, najbardziej na Zachód ze wszystkich Wielkich Jezior. Jego długość wynosi 672 klm., szerokość — 267 klm., a obwód około 2800 klm.

Brzegi jeziora stanowią jeden z jego najbardziej uderzających rysów. Na północy są strome i przepaściste i ciągną się nad wodą prawie nieprzerwanym łańcuchem skał bazaltowych, tworzących głębokie zatoki nadające się na przystanie. Skały te w niektórych miejscach dochodzą do wysokości 300 metrów.

Południowe wybrzeże jest przeważnie niskie i piaszczyste, tylko gdzieniegdzie urozmaicone wapiennymi urwiskami, z

których najgodniejsze uwagi są tak zwane Malowane Skały. Owa nadzwyczajna formacja długości 22 klm., a wysokości 91 metrów upstrzona czerwonymi i żółtymi osadami wód żelazistych i wyrzeźbiona działaniem fal w skomplikowane wywisy i występy, stanowi jedną z największych naturalnych osobliwości Stanów Zjednoczonych.

Wzdłuż północnych wybrzeży wyskakuja z głębin jeziora wyspy, wysoko wzniesione nad

poziom jego wód i nadające krajobrazowi charakter dziki i malowniczy.

Wódospad Niagary może niekiedy zamarznąć, wody Jeziora Wyższego z wyjątkiem części płytkiego pobrzeża, nigdy nie ścinały się lodem, chociaż rtec często spada poniżej zera. Bliżej dna jezioro zachowuje przez cały rok jednostajną temperaturę około 4 st. C. powyżej zera.

John Johnes  
Jutro najcięższa substancja na świecie.

„Anioł ulicy”



najnowszy wielki film Foxa, reżyserowany przez Borzage'a został ogólnie uznany za arcydzieło pod względem ujęcia malarzkiego poszczególnych scen.



Wojsko polskie, a z nim kraj cały, poniosło w dniu wczorajszym ciężką stratę. O godz. 1-ej min. 50 po poł. zmarł w Warszawie na zakażenie krwi, spowodowane przez ognisko ropne w żołądku, s. p. generał broni Tadeusz Rozwadowski, jeden z twórców i wybitnych wodzów armji narodowej.

Redakcja: Warszawa, Okólnik 5a m. 1. Tel. Redakcji 91-25. 91-00. Naczelny Redaktor tel. 91-62 Administracja Zgoda Nr 1. Telefon: Dyrekcja. 91-66, Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Redaktor-odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer. Druk Zakł. Druk. W. Piekarońska, Ordynacka 3, tel. 44-59. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.